Marantz PM5003

Po latach polityki propagującej kino domowe wielcy producenci wracają do sprzętu stereo. Katalogi zapełniły się urządzeniami w przystępnych cenach; dla ludzi, którym nie uśmiecha się wydawać fortuny na kable.

Zrodziły się jednak obawy, czy ta walka o klienta, który potrzebuje dobrego, ale stosunkowo taniego sprzętu, nie sprowadzi jego jakości do poziomu bumboksa. Widać jednak, że zawodnicy bardzo się starają i nie będą chcieli do tego dopuścić. Marantz wykonał odważny ruch, wprowadzając trzy serie przystępnych cenowo klocków stereo, które wyglądają łudząco podobnie do tych ze szczytu katalogu. Wyraźniej widać to w grupie odtwarzaczy, ale nawet najtańsza integra PM5003 wydaje się bliżej spokrewniona z topowym PM-15S1 niż modele ze średniej półki.

Budowa

Pierwsze wrażenie jest znakomite, ale rozsądek podpowiada, że za tak niewielkie pieniądze nie można mieć świetnego wyglądu, wyposażenia, dźwięku i jakości wykonania. I rzeczywiście, ślady oszczędności widać, ale żaden z tych drobnych minusów nie jest w stanie zburzyć pozytywnego odbioru całości.

Marantz podaje, że przednią ściankę wzmacniacza wykonano z metalu. Jeśli bierzemy pod uwagę tylko centralny panel między pokrętłami, to tak. Ale wygięte boczki są już plastikowe. Tworzywo musi być tanie i cienkie, bo puknięte palcem wydaje bardziej głuchy i tępy odgłos niż pusty kubek po serku wiejskim. Dobry lekarz doradziłby, żeby nie pukać. Można pozostać przy oglądaniu, bo plastikowe boczki zbytnio się nie odcinają od centralnego panelu. Został on zagospodarowany

PM5003 wyglądem naśladuje droższych braci. I dobrze mu to wychodzi.

zgodnie z firmowymi tradycjami. Marantz lubi wplatać elementy odnoszące się do stylistyki starszych klocków – okrągłe okienka ze wskaźnikiem wychyłowym, poziome pokrętła, którymi zmieniało się stację w tunerach. Tutaj mamy długą poziomą listwę, w którą wkomponowano diody informujące o wybranym źródle dźwięku, wysyłaniu sygnału do jednego z dwóch urządzeń rejestrujących i wyciszeniu. Nie wiem, kto w dzisiejszych czasach używa dwóch nagrywarek, ale gdyby zaszła taka potrzeba – nie ma problemu.

Cztery małe przyciski to wybór kolumn, loudness i pure direct. Ten ostatni omija regulację barwy, czyli trzy umieszczone niżej pokrętła. Dwa największe to oczywiście głośność i wybór źródła. Oprócz tego włącznik główny (tryb czuwania aktywujemy tylko pilotem) i duże gniazdo słuchawkowe.

Bogate wyposażenie znajduje odzwierciedlenie na tylnej ściance, a także w mnogości funkcji dostępnych z pilota. Jest duży i plastikowy, ale fakturą przypomina metal.

W PM5003 zastosowano całkiem porządne terminale głośnikowe i normalne gniazdo IEC. Widać, że jednak można, nawet w najtańszym sprzęcie. Wyjścia głośnikowe mają przeźroczyste nakrętki, co upodabnia je do gniazd stosowanych w drogich klockach, ale jeśli macie kable zakończone widełkami, będzie ciężko. Po lewej – niespodzianka – wejście phono MM z zaciskiem uziemiającym. Czego jeszcze można oczekiwać? Osobiście przehandlowałbym jedno wyjście liniowe lub gniazda obsługujące zdalne sterowanie w zamian za pre-out. W tanim wzmacniaczu byłby to szczyt marzeń.

Aby zajrzeć do wnętrza, nie trzeba zdejmować pokrywy. Otwory wentylacyjne wykonano nawet po bokach. W zasilaczu widzimy spory tradycyjny transformator, za nim długi radiator i zasadniczą część elektroniki. Wzmacniacz oddaje 40 W/8 Ω i niewiele więcej, bo 55 W/4 Ω.

Brzmienie

Przed odsłuchem pomyślałem sobie: „Nie ma mowy. Oszczędności muszą wyjść na jaw". Znakomity wygląd, wygodne gniazda, phono, porządne wnętrze to już bardzo dużo. Gdyby do tego doszedł dobry dźwięk, przeczyłoby to logice. A jednak.

Dźwięk Marantza okazuje się energetyczny i żywy. Od pierwszych sekund wiadomo, że nie będziemy się nudzić. Od razu rodzi się pytanie o neutralność i poprawność proporcji między zakresami, ale tu czeka nas kolejne pozytywne zaskoczenie: efektowny charakter udało się osiągnąć bez stosowania tricków z podbijaniem fragmentów pasma.

Tylko bas wydaje się lekko pogrubiony, ale nie odbija się to na jego szybkości. Jest odrobinę większy i bardziej zagęszczony, niż powinien, ale nikomu nie powinno to przeszkadzać. Wysokie tony także są delikatnie wyeksponowane, ale powiedziałbym, że zwracamy na nie uwagę nie tyle ze względu na ilość, co na czystość i rozdzielczość. Wiele się tutaj dzieje, a wszystkie dane docierają do uszu bez sztucznego wycofania czy tłumienia. Czasami, gdy góra nie wybrzmiewa swobodnie i jest przywoływana do porządku, jeszcze zanim perkusista uderzy w blachy, odnosimy wrażenie kultury i łagodności przekazu. Ale co to za kultura, kiedy dźwięki znikają i są przycinane? To raczej cenzura. Tutaj jej nie ma. Wysokie tony są otwarte i swobodne, ale wiedzą, że nie trzeba głośno krzyczeć, żeby ludzie je zauważyli.

Scena stereofoniczna jest kreślona swobodnie i rozbudowana. Nie obserwujemy ani ściskania dźwięków w głośnikach, ani skupiania całej akcji na kawałeczku przestrzeni pomiędzy nimi. Muzyka wypełnia cały pokój, oczywiście z zachowaniem proporcji i pozycjonowaniem instrumentów tam, gdzie ich miejsce. Kontury nie są idealnie ostre, ale dostajemy sporo powietrza i rozmach.

Jeszcze lepsza jest dynamika. Czy spojrzymy na nią z helikoptera, czy przez mikroskop, zobaczymy oznaki życia. Małe i duże dźwięki, pojedyncze zdarzenia i całe grupy – wszystkie są tak ruchliwe, jakby piły tylko napoje energetyczne i odżywiały się glukozą. Z tym wzmacniaczem naprawdę nie sposób się nudzić.

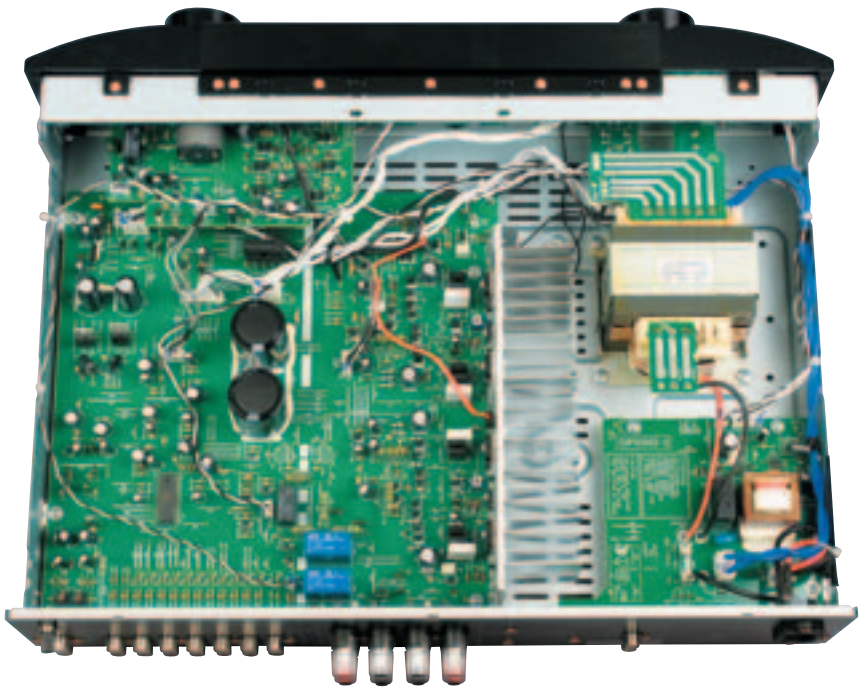

W środku bez szaleństw…

Konkluzja

Że odtwarzacz CD5003 się Marantzowi udał, to rozumiem, ale to już chyba za dużo dobrego. Zbudować takie urządzenie za podobne pieniądze to prawdziwa sztuka.

…za to z tyłu bogate wyposażenie.

Marantz PM5003

Dystrybucja: **Audio Klan**
Cena: **1749 zł**

Dane techniczne

Moc:	40 W/8Ω
Pasmo przenoszenia:	10 Hz – 50 kHz
Stosunek sygn./szum:	100 dB
Zniekształcenia:	0,01 %
Wejścia liniowe:	6
Wejście phono:	MM
Wyjścia:	2 pary, 2 x tape-out
Zdalne sterowanie:	+
Regulacja barwy:	+
Wymiary (w/s/g):	10,5/44/37 cm

Ocena

Neutralność:	●●●●○
Dynamika:	●●●●●
Stereofonia:	●●●●●
Przejrzystość:	●●●●●
Muzykalność:	●●●●●
Bas:	●●●●○
Brzmienie:	●●●●●
Jakość/cena:	●●●●●